GAZETA KRAKOWSKA

Nro 27.

Z KRAKOWA DNIA 2 KWIETNIA 1828 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 24 Marca.

Dyrekcyia Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

W dalszym ciągu odezwy swoiey z dnia 8 Marca r. b. w pismach publicznych zamieszczoney, do którey załączone były pierwsze dwa Działy Wykazu Numerów Listów Zastawnych, podanych do losowania przed 1 Lutego r. b. na wszystkie półrocza, i podanych przed tymże dniem na iedno, lub kilka półroczów; załącza Dyrekcyia Główna przy dzisieyszey odezwie Dział III tegoż Wykazu, obeymuiący te Numera Listów Zastawnych, z któremi się właściciele zgłosili od dnia 1 Lutego do 19 Marca r. b. inclusive; Dział ten ułożony iest porządkiem zgłaszania się interessowanych, znaydą przeto interessanci Numera swoie pod datą oddania ich do Dyrekcyi Główney; lecz że częstokroć się zdarza, iż ieden Numer iest przez kilka osób do losowania podany, przeto, ieśli już poprzednio był zamieszczony, przy następnem podaniu wypuszczonym bydź musiał.

Lubo w rekapitulacyi Wykazów, z powyższych trzech Działów składaiących się, zamieszczono iest, iż podanych zostało Listów do losowania sztuk 32,003 za summę 45,376,200 zł:; iednak gdy wiele Numerów podwóynie iest zamieszczonych, przeto istotna sum Listów Zastawnych, do losowania podanych, iest 31,951 za złotych 45,265,600, fundusz zaś amortyzacyyny, wynosi na bieżące półrocze, zł: 1,438,016 gr: 10; w upłynionem półroczu, fundusz ten wynosił zł: 1,541,869, co ztąd pochodzi, iż w przeszłem półroczu udzieloney było na Dobra prywatne pożyczki złotych 20,337,900, od którey procent złożony na amortyzacyią, za upłynione wówczas dwa półrocza, wynosił zł: 420,923; w bieżącem zaś półroczu, wydano tylko prywatnym pożyczki zł: 7,140,900, od którey to summy procent złożony, aczkolwiek za trzy upłynione półrocza wynosi tylko złotych 218,520.

Losowanie rozpocznie się stosownie do prawa w dniu 1 Kwietnia 1828 punkt o godzinie 9 zrana, w domu Posiedzeń Dyrekcyi Główney, a ieśliby w iednym dniu ukończonem bydź nie mogło, następnego dnia kontynuowanem będzie.

W Warszawie dnia 23 Marca 1828 r.
Radca Stanu, Prezes:
(podpisano) *Kalinowski.*
Pisarz Dyrekcyi Główney:
(podpisano) *Drewnowski.*

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
białych, bez trzech Kuponów.

Przedaiący żądaią	zł:	83	gr:	—
Kupuiący ofiaruią	—	82	—	7½
Istotnie przedano.	—	83	—	—

W Warszawie dnia 24 Marca 1828 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 12 do 13 i pół, — Pszenicy od 16 do 19 — Jęczmienia od 13 i pół do 14. — Owsa od 9 do 10. — Siana furę iednokonną od 16 do 26; parokonną od 30 do 38 — Słomy furę zwyczayną od 6 do 8 i pół.

Z Petersburga d. 27 Lutego D. K.

(Z Gazety Senackiey.)

N. Cesarz Jmć raczył Radcę taynego Pahlena, mianować Kawalerem orderu Sgo Alexandra Newskiego, którego znaki przyłączone zostały przy Naywyższym Reskrypcie pod dniem 25 Stycznia.

Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 22 b. m. i r. Jenerał Major Paweł Karcow, mianowany Gubernatorem Cywilnym Ryazańskim.

Familiia Cesarska poniosła bolesną stratę w osobie JO. Xiężney Lieven, Damy honorowey NN. Cesarzowych i Damy orderu S. Katarzyny 1wszey klassy, zmarłey w stolicy tuteyszey dnia 24 b. m. po popołudniu, w 85tym roku swego życia, a narodzoney w 1743 roku.

Powołana do Dworu w Listopadzie 1783 roku przez Cesarzową Katarzynę II, dla przodkowania w wychowaniu młodych WW. Xiążąt i WW. Xiężniczek, dzieci N. Jey syna, Cesarza Pawła, chwalebney pamięci, wówczas Wielkiego Xiążęcia, umiała Pani Lieven, wyższością przymiotów, które w sprawowaniu swych obowiązków okazała, przez swoie rzadkie talenta i gorliwość niespracowaną, rychło zasłużyć na łaskę i ufność N. Cesarzowey Jeymości Matki, dla którey poświęcenie się iey bez granic i przywiązanie naywiększe stały się później życia iey zwyczaiem i naymilszą potrzebą serca.

Maiąc szczęście wychować N. Cesarza Mikołaia, J. C. Mość Wielkiego Xiążęcia Michała, oraz NN. Ich Siostry, żyła obsypywana dowodami naywyższego poważania i statecznemi okazami głębokiey wdzięczności, które pamięć czułych iey starań wlewała ku niey w NN, iey Wychowańcach, a którey nie zmnieyszyli dla niey do ostatniey chwili iey życia. Na próżnobyśmy usiłowali malować boleść, którą iey śmierć rozlała w domu Cesarskim, i głębokie zmartwienie N. Cesarzowey Matki, która, nie odstępuiąc iey przez cały czas choroby, ostatnie iey tchnienia przyięła, Napróżnobyśmy chcieli dać iakiekolwiek wyobrażenie żalu niepocieszoney familii, dla którey nic iuż nie może zastąpić matki, którey czułość, zawsze przez ciąg długiego życia czynna, była niewyczerpaną równie, jak dobroć iey serca.

Lecz to, co teraz, kiedy iuż iey nie ma, naylepiey zaświadcza o wielkich przymiotach, któremi za życia iaśniała, iest ta prawość charakteru, ten trafny rozsądek, ta nałogowa uprzeymość i chęć zobowiązania, która ią odznaczała na mieyscu, na którem wpływ był u niey środkiem tylko do dobrze czynienia; iest to mnóstwo niezmierne iey przyiaciół, te hołdy wdzięczności składane na iey grobowcu, nakoniec ten żal powszechny, który we wszystkich teraz klassach czyni boleść publiczną z nieszczęścia prywatnego, a z żałoby familiyney, żal wszystkich.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Ostatnie wiadomości z Persyi doniosły publiczności o słusznych powodach, które skłoniły Jenera Paszkiewicza do zerwania otwartych negocyacyy i rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyiacielskich. Podług późnieyszych doniesień, odebranych tu w dniu 25 b. m., działania woienne, przedsięwzięte w kilku mieyscach z usilnością, pomimo utrudzeń pory roku w kraiu tym bardzo ostrey, przyniosły zaraz w pierwszych dniach znakote korzyści. Jenerał Pankratiew, przeznaczony do działania na prawem skrzydle, zaiął w dniu 15 Stycznia, bez naymnieyszego oporu miasto Urmia, obwiedzione okopami i murami. Miasto to, iedno z nayznakomitszych w prowincyi Adzerbidżan, przez położenie swoie wielką podaie sposobność, opatrywania się w żywność. Z drugiey strony, Jenerał Porucznik Hrabia Suchtelen udał się na lewo, w celu dobycia warowni Ardebil. Skoro Jenerał ten ukazał się pod murami tey twierdzy, naywarownieyszey w Adzerbidżan, dowódca Perski, w dniu 26 Stycznia, natychmiast otworzył bramy dla woysk naszych. Poddanie się miasta tego z wszystkich względów bardzo iest ważne, a prócz tego znaleźliśmy tam znaczne zapasy. Było ono rezydencyią dwóch Xiążąt, synów Abbas Mirzy, którzy życzyli sobie zostać tam pod opieką naszego woyska. W ogólności, mieszkańcy nietylko, że się nie sprzeciwiali postępowi woysk, lecz owszem wszędzie ie przyymowali z okrzykami radości.

Nim ieszcze wiadomość o tych korzyściach mogła doyść do Teheranu, i nim się tam dowiedziano o zerwaniu konferencyy i nowo rozpoczętych krokach nieprzyiacielskich, Szach obawiaiąc się nowych grożących mu niebezpieczeństw, myślał tylko o sposobach zapobieżenia takowym. Napisał więc wprost do Jenerała Paszkiewicza, odwołuiąc się do spokoynych swych zamysłów; a zarazem doniósł mu o bezpośredniem nadesłaniu summ, stanowiących wynagrodzenie pieniężne, iakiego żądała Rossyia, i którego iuż połowa przesłaną została do Miana. Zalecił także Abbasowi-Mirzie, aby z swey strony przyspieszył zawarcie traktatu, i udzielił mu potrzebne w tey mierze upoważnienie. — W skutek tych spiesznych oświadczeń, Jenerał Paszkiewicz myślał o wyznaczeniu mieysca, gdzieby się powtórnie zgromadzili zobopólni pełnomocnicy, dla zakończenia zbawiennego dzieła przerwanego przez politykę, o którey niebezpieczeństwie, ile się zdaie, rząd Perski nakoniec się przekonał.

Podług nowszych wiadomości, Jenerał Paszkiewicz, w dniu 29 Stycznia, opuścił Tauris, z głównym swym sztabem, w celu udania się do Miana, gdzie na dzień 1go Lutego oczekiwano przybycia Abbasa Mirzy.

Z Paryża d. 16 Marca.

Wczoray odbyła się znowu półtrzeciogodzinna gabinetowa rada pod prezydencyią J. K. Mci, na którey znaydowały się te same członki co na poprzedzaiącey.

Jeneralny Wikaryusz Paryski, Prałat Xżę Rohan-Chabot, Par Francyi, mianowany został Arcybiskupem w Auch, a Jałmużnik Delfinowy, Prałat d' Hautpoul Biskupem w Cahor.

Wyznaczona przez Ministra morskiego kommissyia trudni się ułożeniem karnego kodexu dla woysk morskich.

Baron Fain, autor Rękopismów z lat 1812, 1813 i 1814 wydał także Rękopism roku III Rzeczypospolitey (1794 i 1795) w którym czasie był sekretarzem wydziału woiennego w Konwencyi.

Pomiędzy ubiegaiącemi się o reprezen-

)2(

tacyią od miasta Paryża znayduie się także znany Hr. Lavalette, który 1815 był na śmierć skazany.

Tak Admirał Collet, iako też wielu officerów naszey eskadry pod Algierem chorować maią na skorbut.

Niedawno otworzony w Dižonie został kościół Protestancki. Mnóstwo Katolików znaydowało się na tey pierwszey służbie Bożey; Kaznodzieia wezwał słuchaczów do wsparcia chrześciiańskich naszych braci na Wschodzie, i każdy bez różnicy złożył co mógł.

O wyyść maiącey z Tulonu wyprawie zachodzi ieszcze wątpliwość, czyli iest przeciw Algierowi, Morei lub Dardanellom przeznaczona.

Wszystkie pisma tuteysze zapełnione są uwagami nad skutkami mogącemi wyniknąć z wypowiedzaney przez Rossyią Turcyi woyny. Że iest wypowiedzianą nie zachodzi żadna wątpliwość. Rola Anglii w tym nowym akcie wielkiey Dramy świata wystawioną iest iako naytrudnieysza. Gabinet Londyński, twierdzą rzeczone pisma, lęka się razem o Teheran i Stambuł. — Francyia ma atoli baczyć, wyraża Dziennik Sporów, iż aby była nad Dunaiem słuchaną, powinna bydź silną nad Sekwaną.

Nasz Minister skarbowy Hr. Roy posiada tylko dwie córki, a żadnego syna. Liczy 63 lat i żenić się powtórnie ma z Panną Bawille, córką budowniczego rządowego.

Klasztór Trapistów w Marselii składa się teraz z 4 lub 5 zakonników.

W roku przeszłym w wodach Korsyki 42 statków (20 Sardyńskich, 6 Toskańskich, 16 Neapolitańskich) osadzonych 370 ludzmi nazbierały 6780 kilodramów (139½ centnarów Berlińskich) rożnego gatunku korali, których wartość do 350,130 Fr. wynosi. Wszystkie zaś poszły do Genui i Liworna.

Z Marselii d. 10 Marca.

Podług niezawodnych doniesień 4000 ludzi z tuteyszey i Tulońskiey osady trzymać się ma w gotowości do wsiadzenia za pierwszym rozkazem na okręty. Kilka pułków jazdy i 300 artylerzystów oczekiwanemi są w tuteyszey woyskowey dywizyi.— Onegday zażądano od tuteyszych kupców wynaięcia okrętów naymniey 260 beczek trzymaiących dla przewozu jazdy. — W porcie Tulońskim pracuią nieustannie nad przygotowaniami do wyprawy, która zabrać nawet z sobą ma znaczną liczbę dział wielkich. Ta okoliczność zdaie się okazywać, że iest przeciw Algierowi przeznaczoną.

Z Barcelony d. 7 Marca.

Król wyzdrowiał zupełnie z ostatniego napadu podagry i od dwóch dni przeieżdza się znowu.

Dnia 4go przybył tu Jenerał Monet.

Sekretarz Jep I stanysa został w Manresa od 60 liniiowych żołnierzy, którzy udali się z zbiegów, schwytany. Jnaczey przy sprzyianiu Karlistom tamecznych mieszkańców poymać go niemożna było. We dwie godziny został przez sąd woyskowy na śmierć skazany; lecz Król złagodził tę karę na wieczne wygnanie na wyspy Filipińskie. Kilkunastu officerów przeieżdzało góry, dla przekonania się o istotnym sposobie myślenia mieszkańców, którzy zapowrotem iednozgodną zdać mieli sprawę, iż za 8 tygodni wybuchnie silnieyszy bund niżeli był dotąd. Jenerał Hr. Espanna uda się z dwiema pułkami gwardyi do Kadyxu i obeymie w tem mieście naczelne dowództwo. Jenerał Longa nastąpi po nim na Jenerała kapitana Katalonii.

Z Madrytu d. 6 Marca.

(Z listu prywatnego.)

Radzie stanu złożony został nowy etat wydatków; żądanych iest 9 mill. realow na

dokończenie kanału w Estramadurze i 3 gościnców w Katalonii, Sierra Morena i Manche. Rząd wydał niedawno rozkaz zakupienia za granicą 12,000 broni, a w fabrykach Biskayskich zamówił 3000. Z rozkazu Ministra woiennego wywieziono w ostatnim tygodniu do różnych okolic z Królewskiey fabryki w Toledo 6000 pałaszów dla nowo tworzących się pułków. Ludwisarnia w Sewilli odebrała rozkaz ulania 3ch dział i iedney haubicy, a ludwisarnia w Barcelonie iest znowu od miesiąca czynną. Rząd wchodzi z iednym kupieckim domem w stolicy w układy o wygotowanie 20,000 zupełnych mundurów, i oprócz tego wszyscy rzemieślnicy trudniący się robotami dla woyska, są w czynności. Wszystkie te przygotowania woienne zastanawiaią publiczność: iedni sądzą, iż Hiszpaniia zmuszoną iest do uzbroienia okrętów dla obrony swych brzegów przeciw Barbareskom, drudzy, iż nie odstąpiła od zamysłu odzyskania południowey Ameryki, trzeci nakoniec, iż skoro Anglicy ustąpią z Portugalii Hiszpaniia zechce wspierać przyiaciół nieograniczonego rządu.

Z Lizbony d. 1 Marca.

Dotąd stoią w porcie naszym nieczynnie przewozowe Angielskie okręty. W tey zaś chwili rozchodzi się wieść, iż nadszedł z Londynu rozkaz, aby odpłynienie woyska Angielskiego wstrzymanem zostało, co wielkie zrobiło tu wrażenie.

Nowe Ministerium uważane iest tylko za tymczasowe, bo gdyby odrazu utworzonem było czysto konstytucyyne, obraziłoby przyiaciół nieograniczonego rządu. Sądzą, iż ogłoszony zostanie wyrok powszechnego przebaczenia, ale nie prędko ieszcze, gdyż Rejent nie spieszy się z niczem, ciągle bawi w swoim pałacu i nawet nie pokazał się ieszcze w teatrze.

Przeszłey nocy przeciągały się przez tuteysze ulice zamaskowane bandy, które krzyczały: śmierć konstytucyi!

ROZMAITOŚCI.

LIST KROLA JANA III.

ROKU 1683.

(Był iuż drukowany.)

(z Rozmaitości Lwowskich.)

W namiotach Wezyrskich 13 7bra w nocy 1683.

Jedyna Duszy y Serca Pociecho, nayślicznieysza y nayukochańsza Marysieńko! Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięztwo y Sławe narodowi naszemu o jaki wieki przeszłe nigdy niesłyszały. Działa wszystkie, obuz wszystek, dostatki nieoszacowane dostały się w rence nasze. Nieprzyiaciel zasławszy trupem Aprosze, Pola y obuz, ucieka w konfuzyi. Wielblądy, muły, bydle, owce, które tu miał po bokach dopiero dziś woyska nasze brać poczynaią, przy których Turków trzodami tu przed sobą pendzą, drudzy zaś osobliwie Des Renegats na dobrych koniach y pienknie ubrani od nich tu do nas uciekaią. Taka sie to rzecz nie podobna stała, że dzis iuz miendzy pospulstwem tu w miescie y u nas w obozie była trwoga rozumieionc y niemogonc sobie inaczey perswadować, iedno że nieprzyiaciel nazad sie wróci. — Prochów samych, i amunitii, porzucił wiencey niżeli na milion. Widziałem też nocy przeszłey, rzecz te którą sobie zawsze widzieć pragnął. Kanalia nasza, w kilku mieyscach zapaliła te Prochy, które całe sondny dzień representowały, bez szkody całe ludzkiey. Pokazało na niebie jako sie obłoki rodzo, ale to nieszczenście wielkie, bo pewnie na milion w nich uczyniło szkody. Wezyr tak uciekł od wszy-

stkiego, że ledwo na iednym koniu y w iedney Sukni. Jam został Jego Sukcesorem, bo po wielkiey czensci wszystkie mi sie po nim dostały splendory a to tym trafunkiem że bendonc w obozie w samym przedzie y tusz za Wezyrem postempuionc przedał mi ieden Pokojowy Jego y pokazał Namioty Jego tak obszerne jako Warszawa, albo Lwów w murach. — Mam wszystkie znaki Jego Wezyrskie które nad nim noszo. Chorongiew Mahometańską którą mu dał Cesarz Jego na Woyne, y októro dziś że ieszcze posłałem do Rzymu Oyca S. przez Talentego poczta. — Namioty, wozy wszystkie dostały mi się, *et mille d' autres galanteries fort jolies, et fort riches, mais fort riches.* — Lubo się ieszcze siła rzeczy nie widziało —, *N' y a point de comparaison avec ceux de Chotzim*, kilka samych saydaków rubinami y szafirami sadzonych stoią się kilka Tysiency czerw: złot: „ Nierzekniesz mnie tak moia Duszo, iako „ wiesz Tatarskie zony mawiać zwykły men„ zom bez zdobyczy powracaioncym,ześ ty „ nie Junak, kiedyś sie bez zdobyczy powró„ cił, bo ten co zdobywa, w przedzie być „ musi „ Mam y konia Wezyrskiego ze wszyskiem siedzeniem y samego mocno doiezdzano, ale sie przecie salwował. — Kihaię Jego, to jest pierwszego człowieka po nim zabito, y Panów niemało. Złotych szabel pełno po woysku y innych woiennych Rynsztunków, noc nam ostatka przeszkodziła, y to ze uchodzonc okrutnie sie bronią *et font la plus belle retirade du monde.* Janczarów swoich odbiegli w Aproszach, których w nocy wyscinano —, bo to była taka hardość y Pycha tych ludzi, ze kiedy sie iedni z nami bili w Polu, drudzy szturmowali do miasta jakosz mieli czym co poczonć, Ja ich rachuie, prócz Tatarów, na 300,000 słotysiency, — drudzy tu rachuią namiotów samych na 300,000 słotysiency i biorą proportie trzech do iednego namiotu, coby to wynosiło niesłychaną liczbe. Ja iednak rachuie namiotów słotysiency naymniey, bo kilko obozów stali. Dwie nocy i dzień rozbieraią ich kto chce — jusz y z miasta wyszli ludzie, ale wiem ze y za tydzień tego nie rozbioro, Ludzi niewinnych tutecznych Austryaków, osobliwie Białychgłów y ludzi siła porzucili, ale zabiiali kogokolwiek tylko mogli; siła barzo zabitych leży białychgłów, ale i siła rannych, y które żyć mogą. Wczora widziałem Dzieciontko iedno we trzech leciech, chłopczyka bardzo namilszego, któremu zdrayca przeciol gembe szkaradnie i głowe. — Ale trefna ze Wezyr wzioł tu był gdzieś w którymsi cesarskim Pałacu Strusia żywego dziwnie ślicznego. Tedy i tego aby się nam w rence niedostał, kazał ścionc. — Co zaś za Delicye miał przy swych namiotach, wypisać niepodobna. Miał łaźnie, miał odgrodek i fontanny, kroliki, koty, i nawet Papuga była, ale ze latała, nie mogliśmy iey poymać. — Dziś byłem w mieście, któreby iusz było nie mogło trzymać dłużey nad pienć dni; oko luckie nie widziało nigdy takich rzeczy, co to tam miny porobiły z betuardów podmurowanych okrutnie wielkich y wysokich porobiły skały straszliwe i tak ie zruynowali, ze wiencey trzymać nie mogły. — Pałac cesarski w niwecz od kul zepsowany. — Woyska wszystkie, które dobrze barzo swoią czyniły Powinność, przyznały Panu Bogu y nam te wygrano potrzebę. Kiedy juz nieprzyjaciel poczoł uchodzić y dał sie przełamać, bo mnie sie przyszło z Wezyrem łamać, konnice wszystkie, a wszystkie woyska na moie skrzydło prawe sprowadzili, tak ze iuz nasz środek, albo korpus iako i lewe skrzydło nie mieły nic do czynienia, y dla tego wszy-

stkie swoie posiłki do mnie obracali. — Przybiegały tedy do mnie Xionzenta, jako to: Elektor bawarski Waldek sciskaiąc mie za szyie, a całuionc w gembe, Generałowie zaś w rence w nogi, coz dopiro zołnierze — Oficerowie y Regimenty wszystkie Kawaleryi i Infanteryi wołały: Ach unser braver König! słuchały mie tak, ze nigdy tak nasi — cuz dopiro y tu dziś rano Xze Lotaryński, Saski, bo mi się z nimi wczora widzieć nie przyszło, bo byli na samym końcu lewego skrzydła, którym do P. Marszałka nadwornego przydałem był kilka huzarskich Chorongwi. Cuz Komendant Stahremberg tuteyszy wszystko to całowało, sciskało, swym Salwatorem zwało. — Byłem potem we dwóch kościołach, tam lud wszystek pospolity całował mi rence, nogi, suknie, drudzy sie tylko dotykali wołaiąc: Ach niech te rence tak waleczne całuiemy etc. .... Xionzenta się ziechali y Cesarz daie znać o sobie ze iest za mile, a ten list nie kończy się az teraznieyszym rankiem, nie daią mi tedy dopisywać i dłuzey sie cieszyć z sercem moim.— Naszych nie mało zgineło w tey potrzebie, osobliwych tych dwoch zal sie Boze, o których iuz tam powiedział du Pont. — Z wielu cudzoziemskich Xionze de Croi zabity, Brat postrzelony y kilku innych znacznych zabitych. — Padre de Aviano który mie sie nacałować nie mógł, powiada, ze widział gołembice biało nad woyskami sie naszemi przełatuionco. My dziś za nieprzyiacielem się ruszamy w Węgry. Elektorowie odstompic mie nie chco. To takie nad nami błogosławieństwo Boze, za co mu niech bendzię na wieki czeńść, sława y chwała. — Kiedy iuz postrzegł Wezyr, ze wytrzymać nie moze, zawoławszy Synów do siebie płakał jako Dziecie, potem rzekł do Hana: ty mie ratuy iezli mozesz. Odpowiedział mu Han: my znamy Króla, nie damy mu rady, y sami o sobie myslec musiemy abyśmy się salwować mogli. — Goronca mamy tu tak srogie, ze prawie nie zyiemy tylko piciem. — Teraz dopiro znaleziono okrutno ieszcze moc wozów z prochami i ołowiem, ia nie wiem czem iuz oni będo strzylali. — W ten moment daio nam znać, że ostatnie kilkanascie działek małych letkich porzucił nieprzyiaciel. — Juz tedy wsiadamy na kuń ku Wengierski stronie prosto za nieprzyiacielem y jakom dawno wspominał, ze sie da P. Bóg w Stryju az z sobą przywitamy— gdzie P. Wyszyński niech kaze kończyć kominy, y stare poprawować budynki. List ten naylepsza Gazeta, z którego na cały świat kazać zrobić Gazete, napisawszy *que c' est la lettre du Roi a la Reine*. — Xzeta Saski y Bawarski dali mi słowo y na kray Swiata iść ze mną. — Musiemy iść dwie mily wielkim pośpiechem, dla srogich smrodów od Trupów, koni, bydeł i wielbładów. — Do Króla Francuzkiego napisałem kilka słów, ze jako *au Roi tres chrestien* oznaymuie *de la bataille gagnée, et du salút de la Chretienote* — i t. d.

Właściwa Pora Żniwa.

Wielu gospodarzy Angielskich i Francuzkich, obstaie za wczesnem żniwem.

Gdy kłosy doyrzeią, wówczas ziarna się marszczą, twardnieią, odstaią od plewy, i wysypuią się za naymnieyszem poruszeniem, a stężała, wyschła, biała słoma, nie stoi iuż prosto, lecz schyla się ku ziemi. W takim stanie będęce złoże, uważano dotąd za zupełnie doyrzałe, porę zaś tę za naywłaściwszą do odbywania żniwa. Teraz przeciwnie, dla wielu ważnych korzyści, zalecaią tak zwane *żniwo zielone*. Odbywa się ono wówczas, kiedy ieszcze słoma iest peł-

na soków i zielona (wyiąwszy tę część, na którey kłosy są osadzone, a która zazwyczay ma kolor żółty), kiedy ziarna ieszcze są miękkie, lecz iuż nie mleczne, i dopokąd roślina zupełną giętkość posiada.

Zboże doyrzewa od wierzchołka, to iest: krążenie soków ustaie naprzód w częściach źdźbła wyższych, co się z ich żółknienia poznaie. Kłos doyrzały zgina swoim ciężarem niedoyrzałą ieszcze słomę ku ziemi, i przestaie wciągać w siebie soki. Jak skoro więc krążenie soków w wyższych źdźbła częściach, tuż pod kłosem, ustaie: przestaie razem i ziarno ciągnąć pożywność ze źdźbła pozostałego, a tem bardziey z ziemi. Odkładać więc ieszcze żniwo, kiedy iuż ziarno do tego stopnia doyrzałości przyszło, iest to bezpotrzebnie wystawiać ie na zmiany powietrza. Można nawet rozpoczynać żniwo, 4ma lub 5cią dniami wprzódy, gdyż iuż soki wtedy mało zasilaią ziarno, a cyrkulacyia ich bardzo iest powolna. Choćby się zaś zboże zebrało z pnia i wtenczas, kiedy krążenie soków iest większe, to bynaymniey potem doyrzewać nie przestanie, czego wiele, na innych roślinach, przykładów widziemy. Kwiaty np. koniczyny czerwoney, długo ieszcze po skoszeniu są świeże, gdy będą złożone w cieniu. Nasiona w każdym owocu doyrzewaią, gdy się ten wcześniey, aniżeli zupełnie doyrzeie, zbiera; toż rozumie się i o zbożu. Doświadczenie uczy, że proces doyrzewania odbywa się, po zebraniu nawet zboża zielonego; byleby tylko nie było w tym stanie związywane, i na wpływ światła lub zmian powietrza wystawione. Gospodarze doświadczeni, nie raz uważać mogli, że czasem w całey okolicy zboże niedoyrzałe, przy piękney pogodzie w przeciągu 4ch lub 5ciu dni zupełnie doyrzewa. Takie też właśnie, 4 lub 5 dniami wprzódy mogłoby iuż bydź żęte.

Tak w czasie żęcia, iako i potem, gdy się o zwykłey porze odbywa żniwo, dla zbyt otwartych kłosów, osypuie się naylepsze ziarno, i trudno iest, owszem prawie niepodobna zapobiedz, aby nie odpadały i wniwecz nie szły same nawet kłosy i źdźbła, kiedy słoma iest wyschła i stwardniała; im zaś gatunek zboża iest delikatnieyszy, tem oczywiście, ztąd wynikaiąca szkoda, musi bydź większą. Przeciwnie, kiedy się zboże zbiera zielone, zamknięte kłosy wzbraniaią wysypywać się ziarnu, a dla gipkości, każde niemal źdźbło bez wyiątku, pilny żniwiarz zebrać może.

Przez późne żniwo traci się zwykle dobre ziarno, przez wcześne, które zabezpiecza od tey straty, więcey się zbiera ziarna miernego, a liczba dobrego ziarna w obudwu razach, prawie iest równa. Jeżeli w porze żniwa wczesnego i późnego przytrafi się wiatr gwałtowny, wówczas można się przekonać o pożytku, iaki wynika ze żniwa zielonego.

Jeżeli zboże iest gęste i zielskiem przerosłe, albo ieżeli ciągle panuią niepogody, wówczas prędko żółknieie i porasta. W takim razie, wcześne żniwo, usuwaiąc kłos z pod tak szkodliwych wpływów, a wystawuiąc go na wolne krążenie powietrza, zawsze pożądany skutek ciągnie za sobą.

Przez żniwo wcześne polepsza się także i słoma, co do pożywności, a gospodarz więcey maiąc czasu, iak zwykle, na zebranie zboża, mnieyszą liczbą rąk odbywać ie może.

Ztąd wynika, że rozpoczynaiąc żniwo 8 lub 10 dniami wcześniey, aniżeli zboże zupełnie doyrzeie, nietylko ziarno nic na swey dobroci nie traci, lecz owszem zyskuie na ilości; bo się ochrania od wpływu wiatru i deszczu; słoma się polepsza, a mniey rąk żniwo zaymuie.

DODATEK
DO Nro 27.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 2 KWIETNIA 1828 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr redukowany	Thermometr czyli [illegible] ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Marca	cali lin:	stopnie	stop.			
god 7	27 2, 918	+ 4. 5	84	Wschodni słaby	Chmury	
12	„ 3, 048	+11. 2	70	„ „	Pochmurno	o g. 1 1/2 deszcz.
29. 3	„ 3, 198	+11. 0	71	„ „	„ „	
9	26 3, 404	+ 6 4	87	Połn: Ws. słaby	Chmury	
7	27 3, [illegible]04	+ 4. 2	88	żaden	Pogoda z chmur:	Mgła.
30. 12	„ 3, 323	+11. 5	71	Wschodni średni	„ „	
3	„ 3, 320	+11. 0	72	„ mocny	„ „	
9	„ 3, 762	+ 6 1	81	„ „	Chmury	
7	27 4, 512	+ 2. 9	86	Wschodni mocny	Pochmurno	
31. 12	„ 5, 162	+ 4. 6	80	„ „	„ „	
3	„ 5, 381	+ 6. 6	76	„ „	„ „	
9	„ 6, 374	+ 3. 6	84	„ średni	Pogoda z chmur:	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

Z Londynu d. 14 Marca.

Mówią, że Xże Liewen odebrał onegdaj w wieczór wypowiedzenie woyny Turcyi przez Rossyią i urzędownie naszemu Rządowi udzielił. Tegoż dnia była w wydziale spraw zagranicznych gabinetowa rada. Xżę Polignac odwiedził Xcia Wellington, potem z Xciem Liewen miał naradę w wydziale spraw zagranicznych z Hr. Dudley, P. Stratford-Canning pracował w wydziałach spraw zagranicznych i osadniczym. Wczoray Xżę Wellington i Hr. Dudley mieli u J. K. Mci posłuchania w pałacu St. James. Tegoż dnia nadeszły pisma z Paryża od Lorda Granville do wydziału spraw zagranicznych, a z wydziału osadniczego posłane zostały pisma do P. Adam do Korfu. — Dnia 12 Lord Ellenborough dał pierwszy gabinetowy obiad.

Przy zaczynaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Kwietnia 1828 r. upraszа iey Redakcyia o wczesne się zgłaszanie.

Znayduie się tu teraz Pani Bonaparte Wyse, córka Lucyiana Bonapartego, którey podobieństwo do Napoleona iest uderzaiące.

Z listu na okręcie Research pisanym w Nowey Zelandyi pod dniem 7 Listopada dowiaduiemy się, że nakoniec powzięto dokładną wiadomość o losie wędrownika Francuzkiego La Perouse. Oba iego okręty rozbiły się w nocy o skały wyspy Manioc pod 11 stopniem południowdy szerokości i 167 wschodniey długości. Lud potrafił tyle z tonących okrętów uratować, iż mógł sobie zbudować statek, na którym ci, których mieszkańcy niepozabiiali, z tey wyspy odpłynąć mogli. Znalezienie niektórych rzeczy z tych okrętów, równie iak srebrney monety, i t. d. nie zostawia żadney o tem wątpliwości.

Z Nowegoiorku nadeszły tu listy i gazety do 17 Lutego, które zawieraią doniesienia z południowey Ameryki, podług których nie było żadney nadziei pokoiu między Brazyliią i Buenos-Ayres. Zaszła owszem potyczka między flottą Brazyliyską i kilku okrętami Buenos-Ayres, w którey ostatnie dwa okręty utraciły. — Młoda Królowa Portugalska, Donna Marya da Gloria, wyzdrowiała zupełnie.

— Dnia 15 —

P. Strattford-Canning poiechać miał do Petersburga.

Miasto Dublin złożyło nowemu swoiemu Lordowi Namiestnikowi, Marg. Anglesea, prawo obywatelstwa w złotey tabakierze.

Przeznaczony na morze Srodziemne okręt bombowy Terror rozbił się pod brzegami Portugalskiemi. Przewozowy Angielski okręt Amelia przeznaczony ztąd do Gibraltaru zatopił się ze wszystkiem na wysokości tego miasta.

Podług doniesień z Kalkuty do połowy Listopada, wyszło z Punach woyska Angielskie na powściągnienie zbuntowanego Rajaha Kolaporu, po wielkich trudach doszły aż pod iego stolicę, poczem poddał się bez trudności i woyska swoie rozpuścił.

Od brzegów niższey Elby d. 21 Marca.

Zamierzone w Wielkiem Xięstwie Meklenbugskiem nadanie Żydom prawa obywatelskiego, spowodowało ostatnich do wysłania dwóch deputowanych do Seymu w Sternberg, którzy starali się porozumieć w tey sprawie z dotyczącym się komitetem. Miasta Rostok i Wismar żądały rocznych iarmarków na wełnę; lecz Seym odrzucił ich żądania.

Rocznica urodzin Dziedziczney Xiężny Oldenburgskiey dnia 10go Marca upłynęła w obawie o iey życie. Podług oznaymienia lekarzów cierpiała ta Xiężna na kilka miesięcy przed swoim rozwiązaniem kaszel krew wyrzucaiący, który teraz zamienił się na suchy.

Z Londynu nadszło urzędowe doniesienie, że dnia 14 b. m. pomiędzy Jeneralnym Konsulem miast Hanseatyckich, P. Colquhoun, i Ces. Brazyliyskim Posłem, Vicehrabią Itabaiana, nastąpiła wymiana zawartego dnia 17 Listopada r. z. traktatu handlowego i żeglugi pomiędzy temi kraiami, który od tego dnia moc swoią bierze. Gazeta Bremeńska oznaymiła osnowę tego traktatu.

TEATR NARODOWY.

W Poniedziałek, to iest dnia 7 Kwietnia r. b. daną będzie wielka romantyczna Opera w 4ch aktach po Niemiecku przez P. Kind napisana, a na Polski język przetłómaczona i podłożona pod muzykę przez W. Bogusławskiego, z muzyką sławnego Karola Maryi Weber: *Wolny Strzelec* (Freyschütz) czyli *Kule Zaczarowane.*

UWIADOMIENIE.

Uwiadomia się Prześwietną Publiczność W. M. Krakowa i jego Okręgu: że na końcu Kwietnia r. b. przybędzie tu sławny C. K. Ga-

liovvski Okulista, Doktor Medycyny i Chirurgii, tudzież Professor Sztuki położniczey i oborób ocznych w Uniwersytecie Lwowskim, Andrzey Potakowski, i dni 14 zabawi.

Potrzebuiący zatem iego pomocy w dolegliwościach ocznych, raczą się w ówczas zgłaszać na drugie piętro w Kamienicy przy ulicy S. Jana pod L. 472. Ubogim ofiaruie bezpłatnie swą pomoc. Przybycie iego będzie w swem czasie przez Gazetę Krakowską oznaymionem.

UWIADOMIENIE LOTERYYNE.

Dnia 19 Kwietnia r. b. nastąpi w Wiedniu niezawodnie, ciągnienie Loteryi dewizowey na dobra Ruckenstein &c. &c. Przy tey loteryi są następuiące główne trefery

Państwo Ruckenstein lub w gotowiznie ZłR. 200,000 w W: W;

Wielki Dom w Wiedniu Nro 84 lub — 60,000 — —

Folwark Aichberg przy Stokerau lub — 50,000 — —

Piękna kollekcya Obrazów i kosztowności lub — 15,000 — —

Oprócz tego są trefery pieniężne po ZłR. 10,000. 6000. 5000. 3000 &c. Losy tey loteryi podzielone są na dwie Dewizy — Apollo i Venus — z których Pierwsza, graiąc na wszystkie trefery, ma prócz tego wyłączne dla siebie wyposażenie w gotowiźnie summę ZłR. 112,396 wynoszącą, z takiem wyrachowaniem, iż kupuiący z Dewizy Apollo dwa losy kończący się ieden Nrem parzystym drugi nieparzystym, koniecznie, trefera zrobić musi. Losów z Dewizy Apollo po ZłR. 10 w W: W: dostać można w handlu M. Wentzla przy głównym Rynku pod L. 18.

Dnia 31 Marca i 1 Kwietnia 1828 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	15	—	14	—	13	—	11	12
— Żyta	13	6	12	15	12	—	11	15
— Jęczmienia	12	6	11	—	10	—	9	—
— Grochu	17	—	16	—	14	—	—	—
— Owsa	7	15	7	—	6	24	—	—
— Jagieł	21	—	20	—	19	—	—	—
— Rzepaku	28	—	17	—	—	—	—	—

W Gdańsku d. 24 Marca.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	600	do	660.
Żyta	—	—	384	—	402.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	240	—	258.
Grochu	—	—	600	—	720

LOERYIA KRAIOWA,

W 288 Ciągnieniu dnia 2 Kwietnia 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

61. 75. 78. 45. 1.

Przyszłe 289 Ciągnienie dnia 9go Kwietnia 1828 r. przypada.

E D Y K T.

Nro 10,770.

Z strony Ces: Królewskiego Sądu Szalacheckiego Tarnowskiego, mocą ninieyszego obwieszczenia wiadomo się czyni Dziedzicom poniegdy Xiędzu Melchiorze Zamoyskim z Imion i zamieszkania niewiadomym, iż po tymże Xiędzu Melchiorze Zamoyskim w Sieciechowicach, Królestwie Polskiem, Woiewództwie Krakowskiem, Obwodzie Kieleckim w dniu 17 Grudnia 1825 r. zmarłym, agituie się bez Testamentu w tuteyszym Królewskim Sądzie Szlacheckim pertraktacya Sukcessyi na nich spadaiącey w Dobrach Glichowie w Królestwie Galicyi, Cyrkule Bocheńskim położonych, znayduiącey się; winni przeto są w przeciągu roku iednego i tygodni sześć od daty ninieyszego obwieszczenia rachuiąc do obięcia tego spadku zgłosić, i prawa do tegoż im służące prawnie i tem pewniey udowodnić, inaczey w razie nie podania do tuteyszego Sądu żadney Deklaracyi względem przyięcia tego spadku, Sukcessyia ta z zgłaszaiącemi się do teyże Dziedzicami pertraktowaną, onymże przyznaną i wydaną zostanie. (podpisano) Ca. *Michałowski.*

J. *Choraczek.*

Laskowski.

Z Obrad Ces: Król: Sądu Szlacheckiego w Tarnowie dnia 4 Grudnia 1828 roku.

(podpisano) *Haluszczyński.*

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż Pan Józef Słodkowski Komornik przy Sądach tuteyszych uskutecznił w drodze wywłaszczenia dnia 30 Września 1824 zaięcie Kamienicy w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 205 w Gminie II. W. M. Krakowa, graniczącey od wschodu z Kamienicą Piotra Szyszkowskiego, od zachod: P. Dzielaskiey, frontem zaś do Ulicy Grodzkiey przytykaiącey, P. Franciszka Böhma Rymarza własney; a to na satysfakcyią summy 1000 Zł. Reńs: według Ewaluacyi stosownie do Dekretu Królewskiego 3410 zł. Pol: w srebrney monecie wynoszącey wraz z prowizyią po 5/100 od dnia 21 Czerwca 1811 rachować się winną, oraz kosztów sądowych i exekucyynych z ugody Sądowey ddto 3 Lipca 1810 pochodzącey, wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z jego Okręgiem ddto 18 Czerwca 1824 do exekucyi upoważnioney, do Massy Jana Nergera Blacharza należącey. Protokół zaięcia tey Kamienicy PP. Grzybowskiemu Zastępcy Wóyta Gminy II. i Franciszkowi Böhmowi dłużnikowi dnia 30 Września 1824 przez Woźnego Andrzeia Prokopowicza prawnie wręczonym i do Akt hipotecznych W. M. Krakowa i jego Okręgu Volumine VII. Ksiąg Intabulacyi i Extabulacyi dnia 1 Lipca 1825 na karcie 257 Nro 411 wpisanym został.

Sprzedaż tey Kamienicy popierać będzie W. Józef Jankowski O. P. D. Adwokat przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy Ulicy Szczepańskiey pod L. 369 zamieszkały, iako Kurator Massy Jana Nergera; warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa ddto 10 Marca 1826 zatwierdzone, są następuiące:

1) Chcący licytować złoży 1/10 część summy szacunkowey w ilości 893 Złp. 2 1/0 gr. które w razie niedotrzymania warunków utraci, i powtórnie na iego koszt odbędzie się licytacyia.
2) Podatki zaległe zapłaci nabywca, potrącaiąc ie z summy szacunkowey.
3) Widerkaffy gdyby się okazały pozostaną przy realności.
4) Nabywca 1/4 część szacunku w dniach 14tu po przysądzeniu złoży do Depozytu Sądowego w co się włączy Vadium.
5) Koszta wywłaszczenia na ręce popieraiącego sprzedaż przedewszystkiem natychmiast po wręczeniu wyroku nabywca wypłaci.
6) Resztuiącą zaś kwotę szacunkową nabywca, według wyroku Klassyfikacyi Wierzycielom użytecznie umieszczonym wypłaci z procentem prawnym od dnia zalicytowania.
7) Cena szacunkowa według detaxacyi z dnia 12 Sierpnia 1807 w summie 3996 Zł. Reńs: 30 xr. czyli w monecie srebrney 8930 Złp. 21 gr. ustanawia się, z wolnością zniżenia iey stosownie do prawa, do takowey licytacyi wyznacza się trzy termina, to iest:

Pierwszy dnia 31 Maja)
Drugi dnia 1 Lipca) Roku 1828.
Trzeci dnia 2 Września)

Wzywaią się zarazem wszyscy Wierzyciele hipoteczni i osoby prawo rzeczowe maiące, aby pod prekluzyią na pierwszym terminie licytacyi na Audyencyi Trybunału I. Instancyi wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem pretensyi, i ustanowieniem Adwokata złożyli.

W Krakowie dnia 26 Marca 1828 r. *Kuliczkowski*, Pisarz Tryb.

Bractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

W Bractwie Miłosierdzia i Banku Pobożnego iest Summa zł. Pol: 2222 na posagi ubogich Panien przeznaczona na procent, po pięć od sta na realnościach w Mieście lub Okręgu Krakowa zabezpieczyć się maiąca do elokowania; ktoby sobie życzył wziąść na elokacyią, na prośbę do Bractwa Miłosierdzia, i Banku Pobożnego z dołączonym wykazem realności, iuż wyrokiem Kommissyi Hipoteczney zatwierdzonym, bezdłużność funduszu na Hipotekę wystawionego udowodnić, która potem Senatowi Rządzącemu do rozrządzenia posłana będzie.

W Krakowie dnia 7 Marca 1828 r. *Piekarski*, S. B.
Paweł *Bielecki*, Sekr: B. M. i B. P.

Potrzebnym iest Nauczyciel do dzieci na wieś dla doprowadzenia do Klass 1. 2 i 3ciey; życzący sobie raczy się udać na ulicę Szpitalną Nro 622 na drugie piętro.